

ELEKTRONICZNE PODZIELNIKI KOSZTÓW I... PROBLEMY MIESZKAŃCÓW

Rozsądne rachunki za ogrzewanie cd.

WOJCIECH CIEJKA

Od wielu lat prowadzę spotkania z mieszkańcami budynków wielorodzinnych mające na celu podnoszenie wiedzy na temat ogrzewania, jego kosztów oraz tego, co robić, by nie przepłacać. Na początku takich spotkań większość uczestników przyjmuje postawę, którą zwięźle ujął Mark Twain w cytacie: „Lepiej jest nie odzywać się wcale i wydawać się głupim, niż odezwać się i rozwiązać wszelkie wątpliwości”. Dla mnie ważne jest, że poświęcają swój czas i de facto – po niewielkiej korekcie – pasowałby tytuł komedii Woody Allena „Wszystko, co chcielibyście wiedzieć o seksie **ogrzewaniu**, ale baliście się zapytać”. I co najważniejsze dość szybko uczestnicy wciągnięcia zostają w dyskusję...

Bezpośrednią motywacją do ponownego podjęcia tego tematu była ogromna frekwencja (2 spotkania po kilkaset osób) na spotkaniach szkoleniowo-informacyjnych, które prowadziłem dla członków jednej z największych spółdzielni mieszkaniowych w Szczecinie.

W sierpniu 2018 roku w InstalReporterze opublikowany został artykuł „Rozsądne rachunki za ogrzewanie...” dotyczący racjonalnego korzystania z ogrzewania mieszkań. Niniejszy tekst stanowi uzupełnienie i rozwinięcie tematu. W artykule przyjąłem formę pytań i odpowiedzi, bazując na najczęściej pojawiających się problemach. Najczęściej, gdy rozpatrujemy problem rozliczania

kosztów ogrzewania w budynkach wielorodzinnych (wspólnoty, spółdzielnie mieszkaniowe), mamy do czynienia z lokalami wyposażonymi w podzielniki kosztów ogrzewania lub w ciepłomierze mieszkaniowe.

Co prawda zgodnie z normami prawa obydwa urządzenia są jedynie podzielnikami kosztów, ale o różnej specyfice działania.

PROBLEM: podzielnik kosztów naliczył jednostki a miałam/em zakręcony grzejnik.

Odpowiedź: elektroniczne podzielniki kosztów ogrzewania rejestrują jednostki zużycia wyłącznie, gdy „pobierane jest” ciepło z grzejnika. Oznacza to, że jeżeli są jednostki na podzielniku, to grzejnik musiał wypromieniować ciepło.

Wynika to wprost z konstrukcji urządzenia, w którym, by zarejestrować zużycie jednostek muszą być spełnione dwa warunki konieczne:

- temperatura czynnika grzewczego (czy grzejnika) przekroczy 25°C,
- różnica pomiędzy temperaturą grzejnika a temperaturą powietrza jest większa niż 4°C (w niektórych konstrukcjach nawet 5°C).

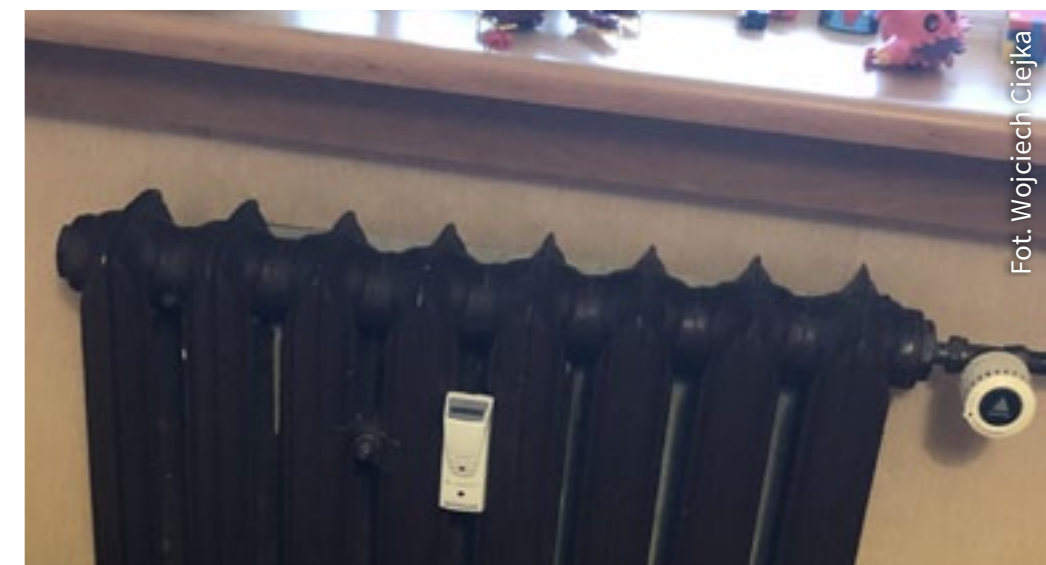
Jak to możliwe? Warto wrócić do przywołanego powyżej artykułu, gdzie temat był naświetlony.



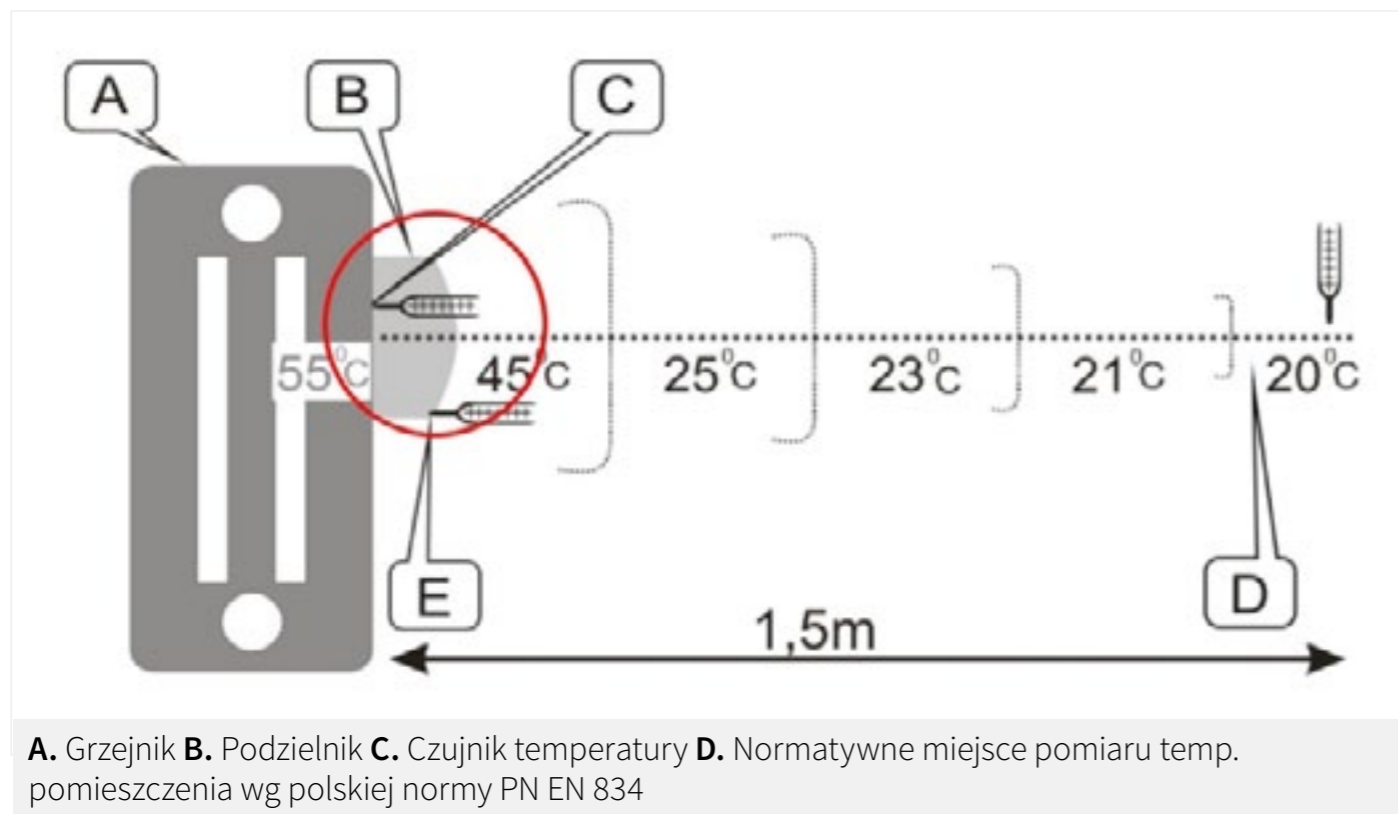
Fot. Apator Powogaz



Fot. Wojciech Ciejka



Fot. Wojciech Ciejka



Ponieważ podzielnik jedynie rejestruje fakt poboru ciepła (jest skutkiem, a nie przyczyną), to elementem instalacji, na który warto zwrócić uwagę jest automatyczny grzejnikowy zawór termostaticzny. I w razie wątpliwości warto wymienić na nowy – to się na pewno opłaca.

PROBLEM: skąd podzielnik „wie”, jaka jest temperatura pomieszczenia, jeżeli dedykowany czujnik umieszczony jest w o budowie urządzenia blisko grzejnika.

Odpowiedź: pomiar temperatury pomieszczenia dokonywany jest w sposób pośredni (zresztą jak zdecydowana ilość pomiarów temperatury w ogóle). Na rysunku powyżej przedstawiony jest schemat pomiaru. Procesor podzielnika przelicza wartość temperatury na wartość normatywną (polska norma PN EN 834). Poprawność takiego pomiaru sprawdzana jest laboratoryjnie z dokładnością do 0,1 stopnia.

Dlatego dla właściwego działania podzielnika nie zaleca się jego zastaniania. Ponieważ, znowu zgodnie z ww. normą, podzielnik musi przejść w tryb jednoczujnikowy, przyjmując temperaturę pomieszczenia na poziomie 20°C. Temat jest szeroko opisany. Tu tylko podkreślimy, że zastanianie podzielnika nie jest korzystne dla użytkownika i może skutkować większą o 40% ilością zarejestrowanych jednostek.

PROBLEM: ile zapłacę za ogrzewanie w przypadku, gdy mam zapowietrzony grzejnik?

Odpowiedź: wartość zużycia skalowana są w zależności od typu oraz mocy grzejnika. Inwentaryzacja grzejnika dokonywana w trakcie montażu podzielnika, pozwala na wyliczenie tzw. współczynnika grzejnika WPG. Jest to kluczowy współczynnik dla wyliczenia indywidualnego kosztu ogrzewania lokalu. Wskazanie podzielnika, zarejestrowane po okresie rozliczeniowym, jest mnożone

przez ten współczynnik. Skutkiem czego w przypadku zapowietrzonego grzejnika – pomimo faktu odbioru mniejszej ilości ciepła (mniejsza powierzchnia grzejnika oddaje ciepło) – **zapłacimy tyle samo**, jak w przypadku wykorzystania pełnej mocy grzejnika.

Racjonalne zachowanie może być tylko jedno: odpowietrzamy grzejniki, a gdy z tym nie możemy sobie dać rady, zgłaszamy problem do administracji. Porównanie zdjęcia po prawej prawidłowo działającego grzejnika i zapowietrzonego dobitnie wyjaśnia sprawę.

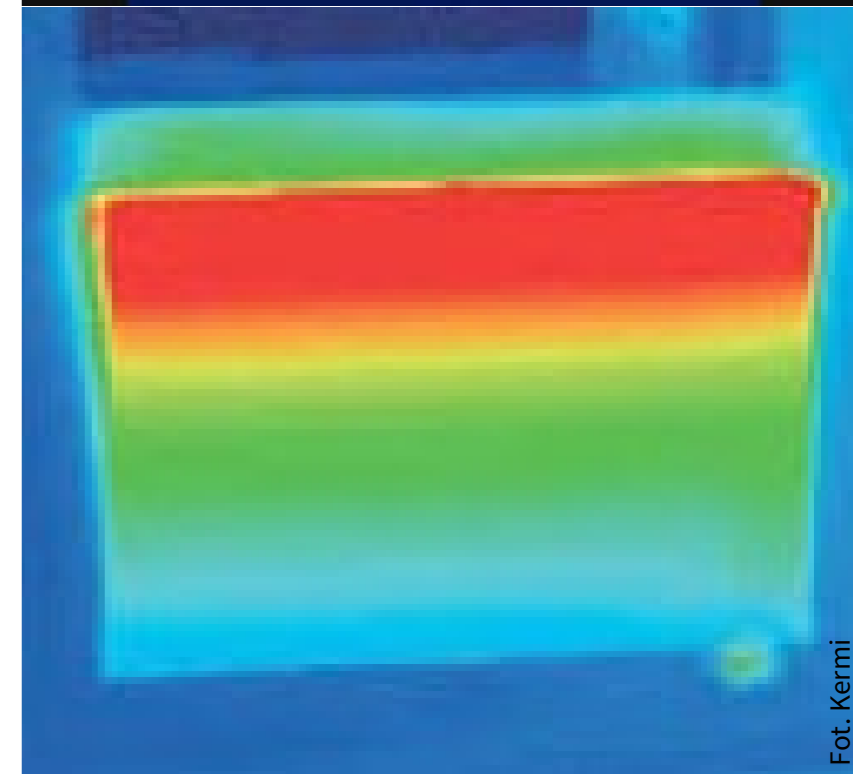
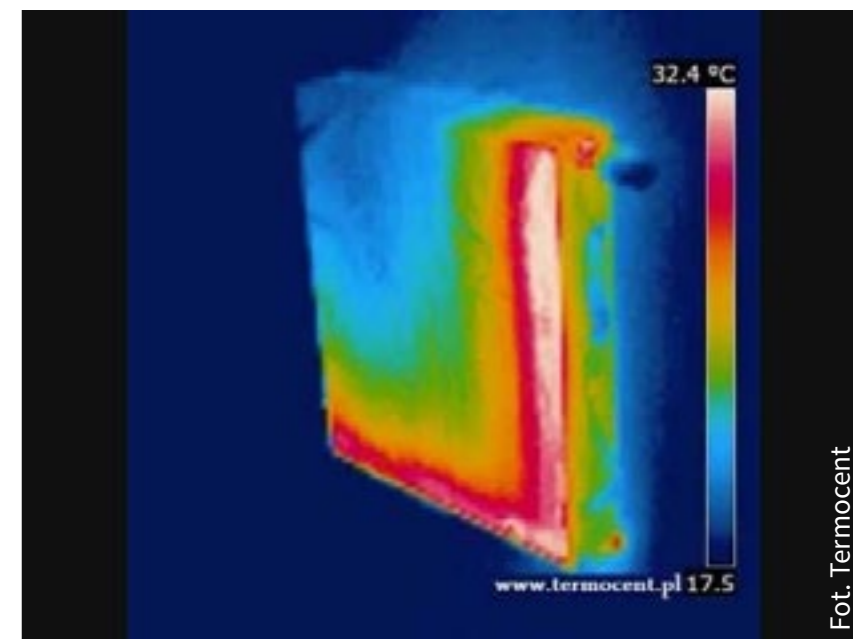
W kolejnym artykule skupimy się na budynkach wyposażonych w ciepłomierze mieszkaniowe.

I istotna uwaga na koniec – nie zachłystujmy się faktem „braku zimy”, ponieważ właśnie okres, gdy temperatura zewnętrzna waha się od 0 do 10°C, jest okresem, gdy mieszkańcy lubią pozostawić otwarte okna, generując tym samym wyższe straty ciepła. Potem stawiają pytania w stylu: jak to jest możliwe, że koszty ogrzewania mają wyższe niż wówczas, gdy zima była ostra. I ... wbrew cytatom Marka Twaina nie wahajmy się pytać, pytać i jeszcze raz pytać.

Tematyka podzielników i kosztów rozliczania była poruszana także w artykułach m.in.:

POBIERZ Jego wysokość... podzielnik: Dylematy związane z miejscem montażu podzielników

POBIERZ Różne rachunki za ogrzewanie, czyli jak zarządzać instalacją



Fot. Termocent

Fot. Kermit